



Centrum Spotkania Kultur w Lublinie



Opinie: **Tomasz Michalak, Grzegorz Stiasny**
Zdjęcia: **Marcin Czechowicz**

Gmach zbudowany jest na zasadzie **palimpsestu** – kryje w sobie ślady i **relikty** pierwotnego obiektu z lat 70. i 80. Struktury i tekstury, **niedokończone**, brutalnie szczerze definiują przestrzeń *in statu nascendi*: **Teatru w Budowie**

| 1 | Centrum Spotkania Kultur widoczne od strony Alej Racławickich; wejścia do budynku poprowadzono z placu Teatralnego w wąskich wycięciach między tzw. kurhanami Gutenberga

HISTORIA CSK

W ZAŁOŻENIU PEERELOWSKICH WŁADZ LUBELSKI TEATR MIAŁ BYĆ JEDNYM Z **NAJWIĘKSZYCH** OBIEKTÓW WIDOWISKOWYCH W **EUROPIE**, TYMCZASEM NA **PONAD 40 LAT** STAŁ SIĘ **NAJWIĘKSZĄ NIEUKOŃCZONĄ INWESTYCJĄ**, SKUTECZNIE **WYŁĄCZAJĄC** Z PUBLICZNEGO UŻYTKU ISTOTNY FRAGMENT CENTRUM **MIASTA**

- 2 | I nagroda w konkursie na opracowanie koncepcji architektonicznej budynku Teatru w Budowie w Lublinie wraz z koncepcją zagospodarowania placu Teatralnego; autorzy: Stelmach i Partnerzy Biuro Architektoniczne
 - 3 | II nagroda; autorzy: konsorcjum DEDECO z siedzibą w Szczecinie i GRAY INTERNATIONAL z siedzibą w Warszawie
 - 4 | III nagroda; autorzy: Blond & Roux architectes
 - 5 | IV nagroda; autorzy: Wizja Biuro Architektoniczne
 - 6 | V nagroda; autorzy: Arquitectura Metropolitana Atopica
 - 7 | VI nagroda; autorzy: Josef Kiszka, Marcin Jojko, Bartłomiej Nawrocki
 - 8 | VII nagroda; autorzy: JSK Architekci
 - 9 | VIII nagroda; autorzy: 137kilo + WWAA
- IL. 2-9 DZIĘKI UPRZEJMOŚCI PRACOWNI

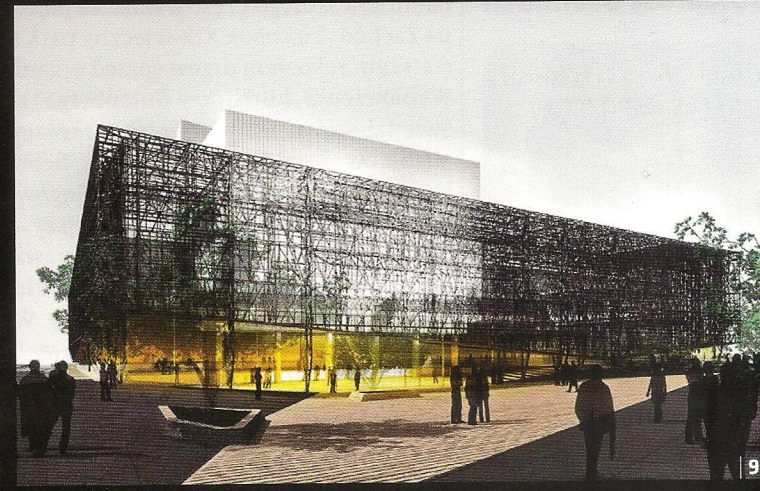
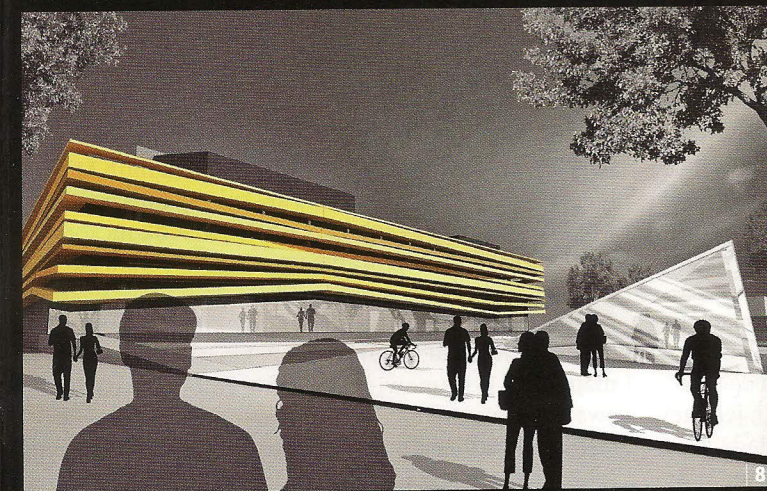
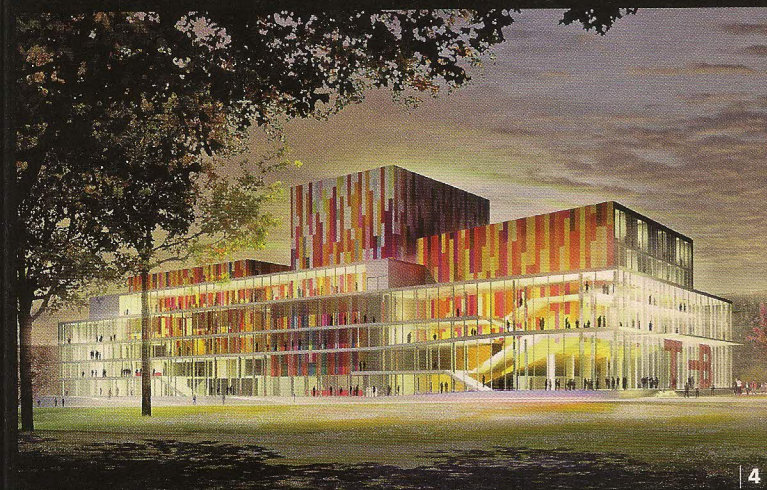
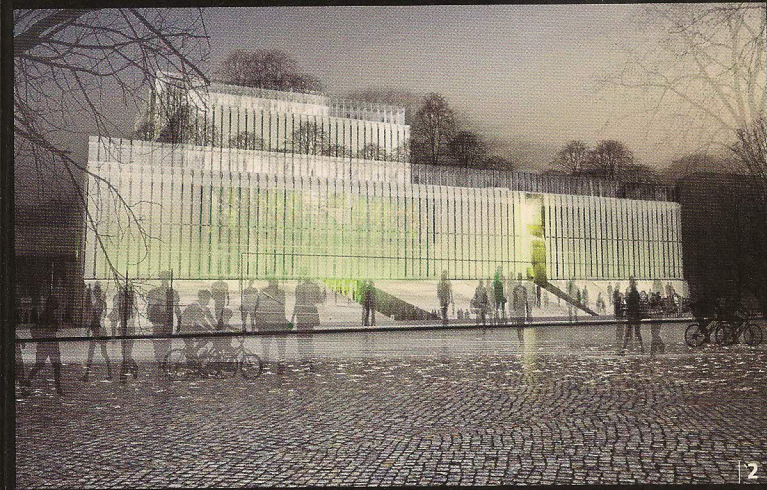
DECYZJĘ O BUDOWIE GMACHU PODJĘTO W LATACH 70. NA JEGO LOKALIZACJĘ WYBRANO DZIAŁKĘ NAPRZECIWI SIEDZIBY KW PZPR, W BLISKIM SĄSIĘDZTWIE KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO, KTÓREGO BRYŁĘ PRZYĆMIĆ MIAŁ SWOJĄ WIELKOŚCIĄ

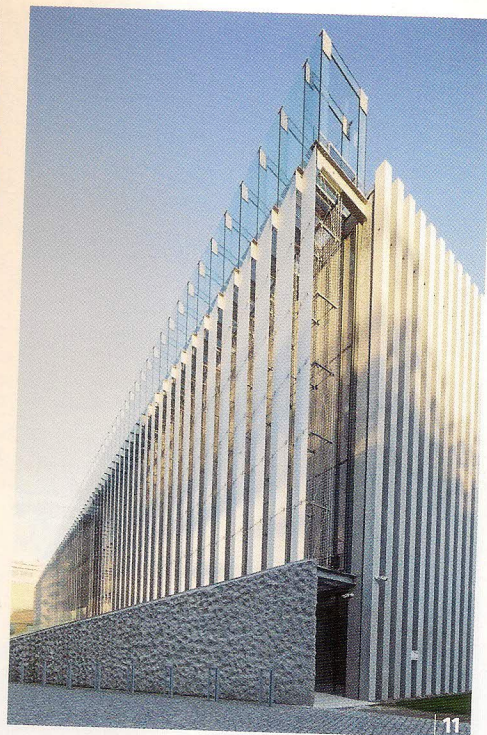
Idea budowy teatru w samym centrum Lublina sięga lat 60. XX wieku. Początkowo planowano jednak obiekt niewielki, z salą na zaledwie 500 osób, dopiero w 1972 roku Wojewódzka Rada Narodowa i Komisja Planowania podjęły decyzję o wzniesieniu ogromnego gmachu teatru operowego z salą widowiskowo-kongresową na 1000 osób. Budynek pełnić miał ważną kulturotwórczą rolę w całym regionie, na którego rozwoju PRL-owskie władze skupiały wówczas szczególną uwagę. Nieprzypadkowa była też jego lokalizacja – przy Alejach Raclawickich, głównej ulicy miasta, dokładnie naprzeciw siedziby Komitetu Wojewódzkiego PZPR, w bliskim sąsiedztwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, którego bryłę przyćmić miał swoją wielkością. Realizację obiektu według konkursowego projektu Stanisława Bieńkuńskiego, wieloletniego dziekana WA PW, współautora licznych gmachów publicznych w Warszawie, rozpoczęto w 1974 roku. Ostatecznie, na powierzchni ponad 40 tys. m², przewidziano w nim pomieszczenia dla teatru dramatycznego, z widownią na 1000 miejsc i obrotową sceną, oraz dwie sale koncertowe dla lubelskiej filharmonii, mogące pomieścić łącznie 1300 osób. Z powodu ogromnych kosztów inwestycji prace posuwały się jednak wolno, a pogłębiający kryzys lat 80. wymusił w końcu ich wstrzymanie. Nieukończony obiekt pozostawał w stanie surowym do połowy lat 90., kiedy to jego południową część zaadaptowano dla potrzeb filharmonii i Teatru Muzycznego (projekt elewacji, foyer i sali teatralnej opracował architekt Stanisław Fijałkowski). W 2007 roku władze województwa zdecydowały o utworzeniu w pozostałej części gmachu tzw. Centrum Spotkania Kultur, wielofunkcyjnego ośrodka, w którym odbywałyby się spektakle operowe, baletowe i dramatyczne, a także koncerty, recitale, spotkania autorskie czy konferencje. Rok później we współpracy z Fundacją Moniki i Janusza Palikotów zorganizowały międzynarodowy konkurs na prze-

budowę „ruiny” – całkowita powierzchnia obiektu wynosiła wówczas 24 tys. m², z czego ok. 9 tys. m² pozostawało niewykończone. W jury, pod przewodnictwem Stanisława Fiszera, zasiedli architekci Jacek Gurbel, Andrzej Gałkowski, Włodzimierz Mucha i Roger Riewe, a także reżyser teatralny Janusz Opryński, wicemarszałek województwa lubelskiego Jacek Sobczak, historyk sztuki Tadeusz Zieliński oraz polityk i przedsiębiorca Janusz Palikot, który ufundował nagrody w konkursie. Uczestnicy oprócz adaptacji gmachu, w którym przewidziano dużą salę widowiskową na 1000 osób, trzy mniejsze (kinową, baletową i kameralną) oraz bibliotekę z mediateką, mieli zaproponować modernizację pomieszczeń Teatru Muzycznego i filharmonii, a także zagospodarowanie przyległego placu, który sięgałby aż do rektoratu Uniwersytetu Medycznego po drugiej stronie Alej Raclawickich. *Istniejąca konstrukcja i urządzenia powinny być zachowane, z wyjątkiem miejsc i obszarów w których ich wymiana okaże się niezbędna ze względu na stan techniczny lub też zdezaktualizowanie się rozwiązań* – czytamy w regulaminie.

Do konkursu zakwalifikowano 41 zespołów. Pierwsze miejsce i 150 tys. zł przyznano pracowni Stelmach i Partnerzy, drugie i 90 tys. zł otrzymało konsorcjum firm Dedeco i Gray International, a trzecie i 60 tys. zł – biuro Blond & Roux Architects z Paryża. Zdobywcy czwartego, piątego i szóstego otrzymali po 20 tys. zł. Inwestycję rozpoczęto w 2012 roku. Choć zwycięski projekt bazował na zachowaniu oryginalnej substancji z lat 70. i 90., zakładając wyeksponowanie ceglanych ścian i stalowej konstrukcji, które miały stanowić o tożsamości tej przestrzeni, szybko okazało się, że ze względu na zły stan część obiektu, mieszcząca dużą salę z obrotową sceną, trzeba będzie wyburzyć. Architekt podjął jednak decyzję, aby ściany wokół nowej sali i holu wymurować z pozyskanej w ten sposób cegły rozbiórkowej. Uroczyste otwarcie CSK odbyło się w grudniu 2015 roku.

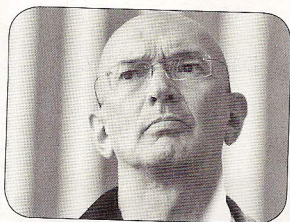
TOMASZ ŻYLSKI





- 10 | Szklane fasady o dopracowanych proporcjach tworzą kolejne płaszczyzny spiętrzonych brył gmachu
- 11 | Zawieszane pod kątem szklane płyty fasady sprawiają, że oglądany z perspektywy gmach zdaje się nikić w oddali
- 12 | Widok z góry na styk kamiennych „kurhanów Gutenberga” i szklanej elewacji CSK. Odsunięcie fasady pozwala dostrzec elementy multimedialnego ekranu ukrytego za „drugą skórą” obiektu
- 13 | Plac Teatralny stał się miejscem oficjalnych imprez, ale także spotkań towarzyskich oraz zabaw

Teatr w Budowie – notacje czasu Bolesław Stelmach



Bolesław Stelmach, autor Centrum Spotkania Kultur,
fot. Marcin Czechowicz

Teatr w Budowie to dla mnie przestrzeń zapisanego czasu. Plac Teatralny to współczesny plac miejski, z którym mogą utożsamiać się dzisiejsi mieszkańcy Lublina, a którego część wyznacza najstarszy trakt na Zachód. Tuż obok XIX-wieczny park Saski, z najstarszym zespołem drzew sprzed organizacji ogrodu. Wypiętrzenia „kurhanów Gutenberga” na placu, z wyświetlanymi na ich powierzchni literami martwych alfabetów (Derrida) – greki, łaciny, hebrajskiego, gotyku, cyrylicy – to przeszły czas analogowy. Trzy multimedialne elewacje to czas teraźniejszy – epoka cyfrowa. Trzy ogrody na dachach – z wystawami, kawiarnią i kinem letnim – to z kolei czas przyszłości – epoka syntezy Natury i Kultury (Budzyński). W ogrodach posadziliśmy endemiczną zieleń, krzewy i drzewa owocowe dające pożytek pszczołom z pasieki na dachu. To czas przyszłej proekologicznej cywilizacji, jedynej alternatywy dla obecnego pędu ku samozagładzie. Zachowałem części domu, tak jak je porzucono w la-

tach 80. i 90. XX wieku; elewacje z cegły i pustaków, które nigdy nie zostały obłożone kamieniem. Sam dom strukturalizuje Aleja Kultur – droga wyrębana w starej substancji. Jest jak strumień wprowadzający życie w martwy krajobraz. Ta droga to symboliczne przekreślenie komunistycznej idei i nowa przestrzeń funkcjonalna (Hansen). Łączy kilkanaście różnych obszarów aktywności, które powstały w ruinach. To główna oś Miasteczka Kultury (Lublin Miasto Inspiracji), w które zamieniła się ruina „opuszczonej katedry”. Struktury i tekstury domu, niedokończone, brutalnie szczerze definiują przestrzeń *in statu nascendi* – Teatru w Budowie. A ludzie ze swymi aktywnościami określą dzisiaj tożsamość ich czasu. To przestrzeń, która dzięki wypełnianiu jej tłumowi ma obecnie koloryt, zapachy, gwar, muzykę. To czas teraźniejszy, otwarty na przyszłość, dla którego przestrzeń jest tylko tymczasowym schronieniem, ale i znakiem.



Wspólna idea lublinian Piotr Franaszek



Piotr Franaszek, dyrektor Centrum Spotkania Kultur,
fot. archiwum prywatne

Centrum Spotkania Kultur to instytucja wyrastająca z historii Teatru w Budowie. Absurdalnej, przeszacowanej inwestycji komunistycznych władz, która na dziesięciolecie nazaczyła centrum Lublina. To świadectwo przemian społecznych, kulturowych i politycznych w tej części Europy. Upadek muru okalającego budowlę i odsłonięcie placu Teatralnego ukazały dobitnie, że w tle wielkich medialnych aktów toczą się realne losy ludzi mierzących się z aktualnymi wyzwaniami. Historia Teatru w Budowie zobowiązuje nas, aby być ciągle w działaniu, w rozwoju i w procesie. Doskonale zakodował tę ideę architekt Bolesław Stelmach, eksponując surowe faktury i dosłownie pokazując proces tworzenia. Zadaniem Centrum jest tworzenie i prezentowanie sztuki i kultury. Sztuki podanej z najwyższą jakością. Kultury, która otwiera, porusza, wywołuje przyjemność, jest dostępna i użytkowa. Dawanie okazji do spotykania się z tym,

co nowe, niecodzienne, inspirujące i wyjątkowe. Dzięki Filharmonii Lubelskiej i Teatrowi Muzycznemu CSK staje się artystycznym forum, korzystającym też z bogatego dorobku instytucji pozarządowych, które w oparciu o naszą strukturę tworzą nowe projekty i zyskują siedziby, jak Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, Brain Damage Gallery, Fundacja Sztukmistrze. Przed nami czas, kiedy Centrum Spotkania Kultur będzie wrosło w tkankę miasta. Ekspozycje artystyczne powitają przechodniów, którzy Aleją Kultur będą skracać sobie drogę na uczelnię czy do pracy. Historia Teatru w Budowie to nasze dziedzictwo, które chcemy eksponować, bo dzisiaj świadczy o tym, że tam, gdzie ludzie spotykają się wokół wspólnej idei, można spełniać marzenia. Z poczuciem dobrego przygotowania i odpowiedzialności za ten długofalowy projekt zapraszam, spotkajmy się w CSK.



Centrum Spotkania Kultur

Lublin, plac Teatralny 1

Autorzy: Stelmach i Partnerzy
Biuro Architektoniczne,
architekt Bolesław Stelmach

Współpraca autorska: architektki
Marek Zarzeczny, Rafał
Szmigielski, Zbigniew
Wypych, Sławomir Kłós

Architektura wnętrz:
Stelmach i Partnerzy Biuro
Architektoniczne

Architektura krajobrazu:
Piotr Szkołut

Konstrukcja: Włodzimierz
Wójtowicz

Generalny wykonawca: Budimex

Akustyka: Jan Dodacki

Inwestor: Marszałek

Województwa Lubelskiego

Powierzchnia terenu: 19 950 m²

Powierzchnia zabudowy: 8787 m²

Powierzchnia użytkowa:

43 636 m²

Powierzchnia całkowita:

55 248 m²

Kubatura: 282 072 m³

Liczba miejsc w sali operowej: 1000

Liczba miejsc w sali filharmonii: 550

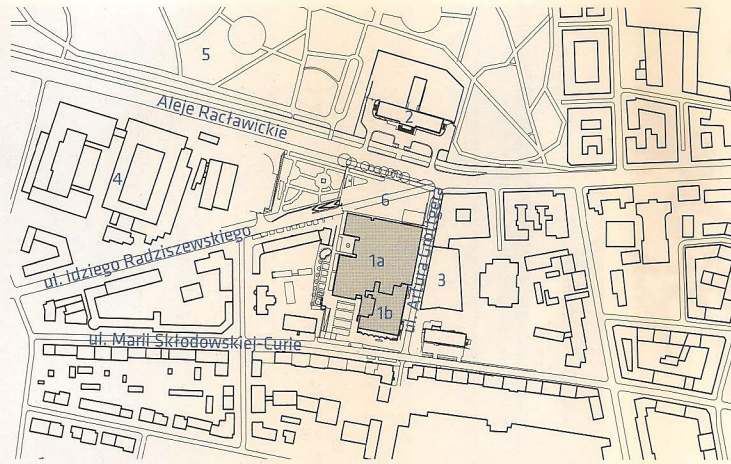
Projekt konkursowy: 2009

Projekt: 2010-2012

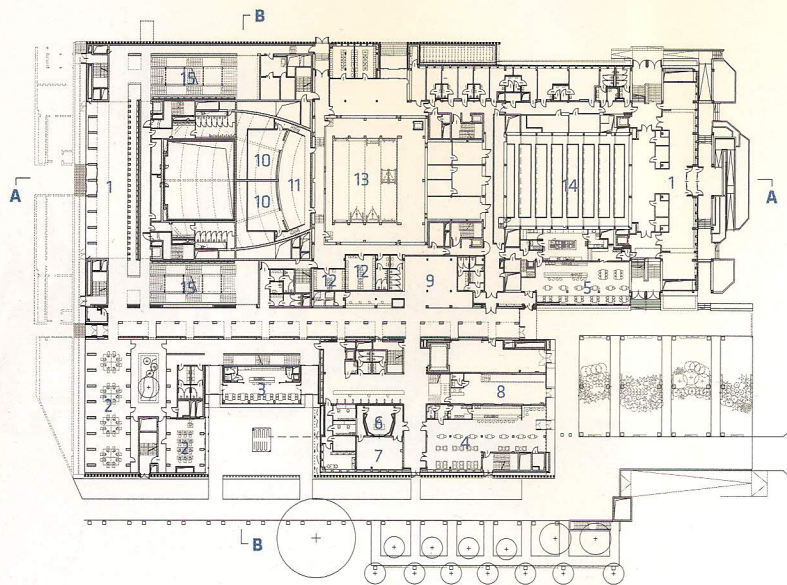
Realizacja: 2016

Koszt inwestycji:

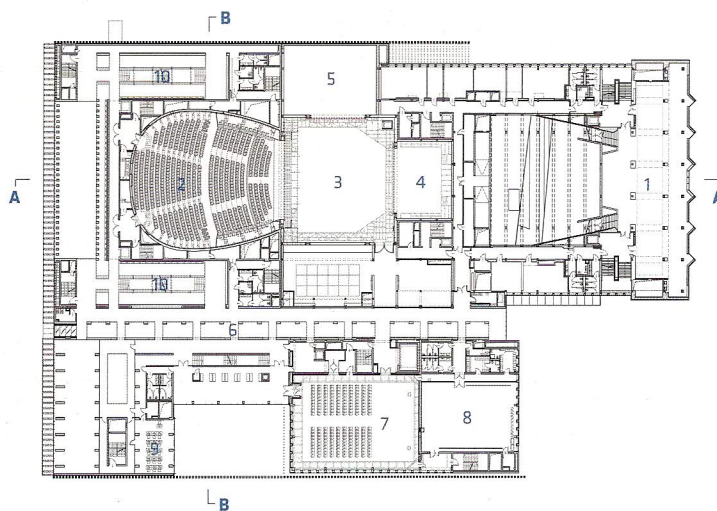
205 000 000 PLN brutto



1:8000 | 14 |



1:1400 | 15 |



1:1400 | 16 |

14 | Sytuacja. Oznaczenia:

1 – Centrum Spotkania Kultur
(a – nowo powstała część budynku,
b – część budynku z lat 70. i 80.);
2 – Uniwersytet Medyczny;
3 – Urząd Marszałkowski
Województwa Lubelskiego;
4 – Katolicki Uniwersytet Lubelski
im. Jana Pawła II; 5 – park Saski;
6 – plac Teatralny;

15 | Rzut parteru. Oznaczenia:

1 – hol wejściowy; 2 – mediateka;
3 – bar; 4 – bistro; 5 – restauracja;
6 – reżysernia; 7 – studio; 8 – mała
CSK; 9 – infokiosk; 10 – magazyn
instrumentów; 11 – orkiestron;
12 – garderoba muzyków;
13 – zapadnie sceniczne;
14 – pomieszczenie techniczne;

15 | reprezentacyjna klatka schodowa

16 | Rzut drugiego piętra. Oznaczenia:

1 – foyer; 2 – sala operowa;
3 – scena sali operowej;
4 – zascenie sali operowej;
5 – kieszonki sceny; 6 – Aleja Kultur;
7 – sala kameralna; 8 – sala prób
baletu; 9 – sala seminarijny;
10 – klatka schodowa

17 | Detal fasady. Oznaczenia:

1 – kompozytowa płyta warstwowa;
2 – żelbet; 3 – stalowa siatka;
4 – uchwyt do szyby; 5 – szkło
hartowane, odzielone, klejone,
trawione, z nadrukiem ceramicznym;
6 – blacha węglowa ze stali
galwanizowanej; 7 – pręt stalowy
śr. 8 mm (skratowanie na każdym
poziomie); 8 – wspornik ze stali
galwanizowanej

18 | Rzut trzeciego piętra. Oznaczenia:

1 – sala filharmonii; 2 – Aleja Kultur;
3 – mediateka; 4 – sala prób;
5 – szatnia muzyków; 6 – pokoje
biurowe; 7 – klatka schodowa

19 | Rzut dachu. Oznaczenia:

1 – wejście na dach; 2 – ogród

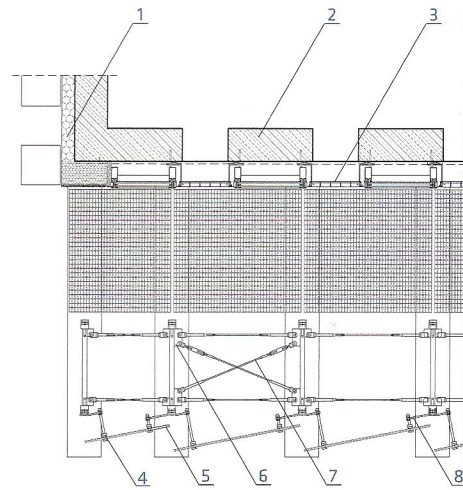
20 | Widok na CSK z lotu ptaka;

FOT. MARCIN TARKOWSKI / DZIĘKI

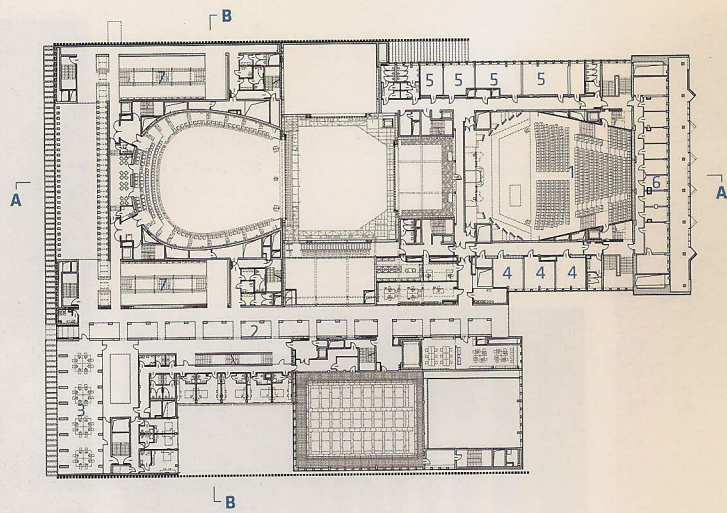
UPRZEJMOSCI CSK W LUBLINIE

21 | Przekrój A-A

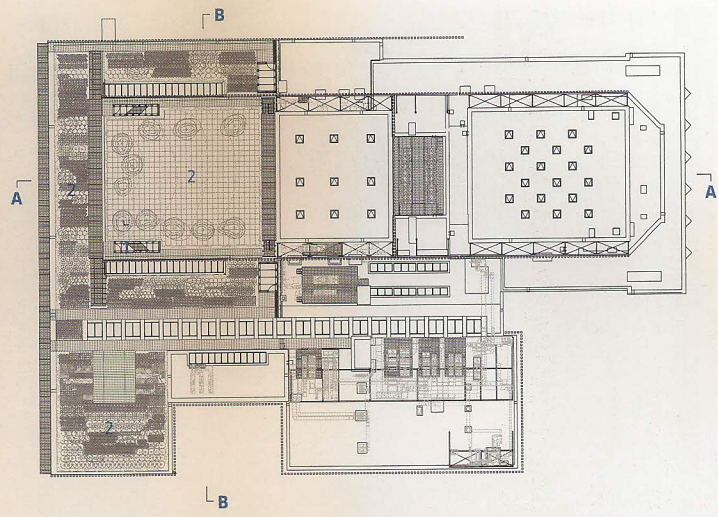
22 | Przekrój B-B



1:60 | 17 |



1:1400 | 18 |

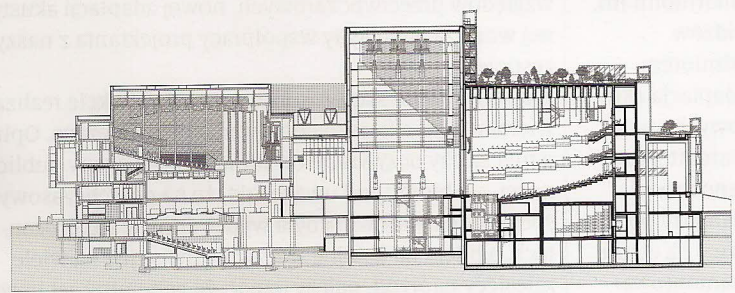


1:1400 | 19 |

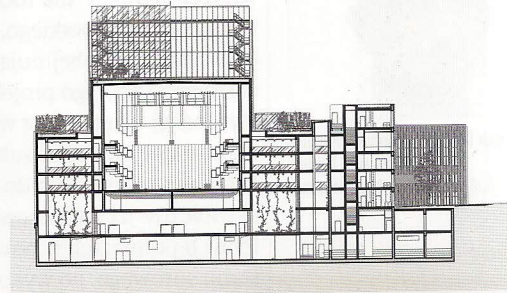
BUDYNEK JEST IDEALNYM ŁĄCZNIKIEM MIĘDZY STARYM I NOWYM. POŁOŻONY NA STYKU MIASTA HISTORYCZNEGO STANOWI URBANISTYCZNE WPROWADZENIE DO TEJ CZĘŚCI LUBLINA, KTÓREJ PRZESTRZEŃ UKSZTAŁTOWAŁY DZIESIĘCIOLECIA ROZWOJU MODERNIZMU



20



1:1400 | 21 |

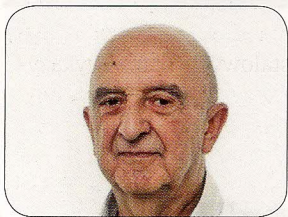


1:1400 | 22 |



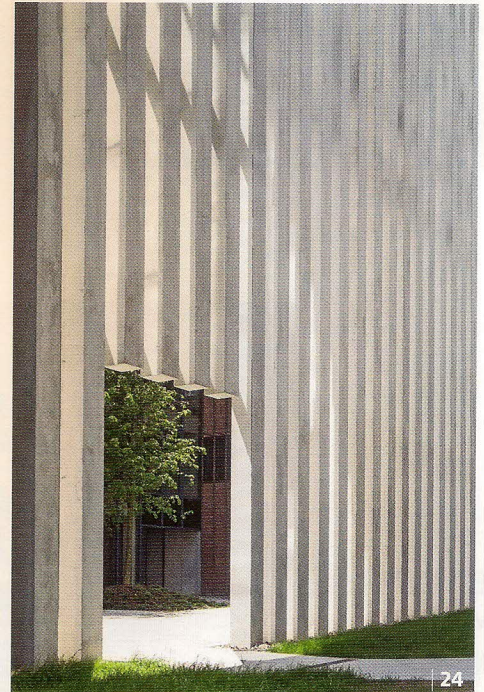
23

Akustyka opery i filharmonii Jan Dodacki



Jan Dodacki, akustyk Centrum Spotkania Kultur,
fot. archiwum prywatne

Zagadnienia akustyki w obiektach tego typu jak Centrum Spotkania Kultur obejmują zabezpieczenie pomieszczeń przed hałasem oraz zapewnienie w nich odpowiedniego komfortu w zakresie propagacji i percepcji dźwięku. W CSK występuje wiele przestrzeni, które wymagały opracowania akustycznego, ale głównymi, stanowiącymi jego wizytówkę w tym zakresie, są sala opery o powierzchni 636 m² dla 1000 widzów i sala Filharmonii im. Henryka Wieniawskiego, mieszcząca 550 widzów. Część budynku obejmująca operę była przedmiotem całkowitego nowego projektu. Kształt sali i adaptacja akustyczna jej wnętrza jest wynikiem szczegółowych analiz oraz wzajemnych konsultacji i uzgodnień z architektem. Przed przystąpieniem do realizacji zbudowano model akustyczny 3D, a następnie korygowano parametry po kolejnych pomiarach w powstałej już kubaturze – na etapie stanu surowego, po wykonaniu posadzki i zamontowaniu foteli, aż do strojenia sali. Panele akustyczne nad widownią mają regulowaną wysokość, a ściany, dzięki roz-



24

- 23 | Dziedziniec między salą kameralną a mediateką
- 24 | Wycięcie w betonowym trejażu otaczającym budynek wprowadza na wewnętrzny dziedziniec
- 25 | Podcienia pod multimedialną fasadą
- 26 | Przeszkłona kubatura dobudowana do skrzydła mieszczącego lubelską filharmonię

wijanym ekranom, zmienny współczynnik pochłaniania dźwięku. Scena z dwiema kieszeniami scenicznymi o powierzchni ok. 900 m² jest drugą co do wielkości w Polsce i Europie – po Operze Narodowej w Warszawie. Z kolei sala filharmonii w swym zasadniczym kształcie nie uległa zmianie. Natomiast wymiana dachu, nowa instalacja klimatyzacji oraz konieczność wykonania, ze względów przeciwpożarowych, nowej adaptacji akustycznej wnętrza wymagały współpracy projektanta z naszym zespołem. Akustykę pomieszczeń kontrolowano w trakcie realizacji wielokrotnie, a korekty wprowadzano na bieżąco. Opinia o niej zależy oczywiście od subiektywnej oceny publiczności, ale biorąc pod uwagę fakt, że na dotychczasowych spektaklach widownia była wypełniona w stu procentach, a bilety na kolejne rezerwowane są już na wiele miesięcy naprzód, należy uznać, że generalny cel inwestycji, jakim było stworzenie wysokiej klasy obiektu kultury także w zakresie akustyki, został osiągnięty.



25



26

Podwójna fasada CSK Lorenzo Lilli



Lorenzo Lilli, współautor rozwiązania fasady Centrum Spotkania Kultur, fot. archiwum prywatne

Mocowana na cięgnach fasada gmachu została zrealizowana w oparciu o rozwiązanie punktowego podparcia szkła Lilli Systems. Podkonstrukcję stanowi stalowa kratownica pionowo rozpięta pomiędzy profilami HEB, będącymi elementami głównej konstrukcji budynku. Liny stalowe, czyli pionowe pasy kratownicy, zostały stężone horyzontalnie i diagonalnie układem cięgien i prętów mocowanych do blach węzłowych rozmieszczonych krzyżowo w konfiguracji wypracowanej na podstawie obliczeń statycznych. Na tak zaprojektowanej podkonstrukcji, przy użyciu mocowań SJS Lilli Systems, zostały zawieszane panele trawionego szkła laminowanego z nadrukiem ceramicznym. Usytuowano je w pionowych rzędach obróconych o 11° w stosunku do płaszczyzny elewacji. Projekt konstrukcji powstał w oparciu o obliczenia wykonane przez inżyniera Lorenzo Lilliego przy współpracy z Robertem Kocurem i Tomaszem Karwatką ze Studia Profil. Dzięki przyjętej do obliczeń metodzie elementów skończonych nieliniowych, możli-

we było precyzyjne określenie parametrów dla poszczególnych elementów cięgnowych oraz zoptymalizowanie siły naciągu.

Największe wyzwanie stanowiło właściwe zamodelowanie struktury, gdyż w jej obrębie zaistniało jednocześnie kilka czynników. Po pierwsze, należało wziąć pod uwagę, że fasada na kanwie z cięgien stalowych będzie wykazywała cechy szczególne, choćby ze względu na obróconą w stosunku do jej płaszczyzny geometrię szklenia; musieliśmy zbadać, jak zachowa się fasada, kiedy zostanie poddana działaniu wiatru, a ułożone niczym łuska panele szklane będą generować zawirowania powietrza oraz deformacje wzdłuż samej konstrukcji. Kolejne wyzwanie wynikało z wielkości wbudowanych już w konstrukcję dźwigarów wspornikowych, do których mocowane miały być pionowe liny stalowe. Trzeba było tak skalkulować elementy, aby bezpiecznie przeniosły wszelkie obciążenia. W tym celu należało precyzyjnie określić kolejność i fazy stężania poszczególnych lin oraz siły ich naciągu.



27



28

27 | Dach Centrum Spotkania Kultur będzie ogólnodostępny. Znajdzie się tu kawiarnia z tarasem, letnie kino, pasieka i edukacyjne ścieżki poświęcone ekologii
28 | Wśród drzew i polnych kwiatów wkrótce staną ule

29 | Wieńczący elewację korytarz na dachu zbudowany został jedynie ze szklanych tafli i podtrzymujących je szklanych żeber
30 | Dzika łąka nad miastem
31 | Ogród Saski i zielone osiedla północnego Lublina widziane z dachu



29



Demokratyczna przestrzeń miejska Grzegorz Stiasny



Grzegorz Stiasny,
architekt, krytyk architektury,
fot. archiwum prywatne

Olbrzymi gmach w śródmieściu Lublina zaczął swoją historię ponad 40 lat temu. Ambitne zamierzenie realizacji wielkiego centrum kultury z salami teatralnymi i salą operową przerosło jednak możliwości ekonomiczne państwa. W latach 90. około piątej części całej kubatury adaptowano na potrzeby Filharmonii Lubelskiej i Teatru Muzycznego. Spiętrzone nad sobą sale widowiskowe wykończono wówczas według projektu Stanisława Fijałkowskiego. Zajmują one południową część budynku od strony ulicy Marii Skłodowskiej-Curie. Reszta konstrukcji wciąż trwała w stanie surowym, szpecąc jedną z cenniejszych przestrzeni publicznych Lublina. Każdy, kto chciał przejść między centrum miasta a kampusami Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, musiał przeciąć plac Teatralny rozciągający się przed nieukończonym obiektem. Liczni w Lublinie studenci – naturalni i pożądani odbiorcy kultury – powinni mieć do niej łatwy dostęp. Zauważył to Bolesław Stelmach i gdy 2009 roku ogłoszono architektoniczny konkurs na dokończenie Teatru w Budowie, za podstawę swojej pracy przyjął przeproczenie kulturalnego kompleksu pasażem oraz uczynienie zarośniętego zielenią placu i jego całkowitą przemianę w wielofunkcyjną miejską przestrzeń. Dziś ten rozległy majdan jest już należycie uporządkowany i otoczony reprezentacyjnymi gmachami. Od północy ogranicza go siedziba Uniwersytetu Medycznego (dawniej Komitetu Wojewódzkiego PZPR), od wschodu nowo wzniesione Centrum Konferencyjne Urzędu Marszałkowskiego, a od południa bezpośrednio połączona z granitową posadzką szklana fasada Centrum Spotkania Kultur, jak ostatecznie nazwano inwestycję. Tak ukształtowana przestrzeń otwiera się w stronę południową na pas zieleni, powiązany optycznie z zielenią Ogrodu Saskiego. A pod nawierzchnią placu umieszczono podziemny parking. Aby zrealizować projekt, znaczną część niedokończonej

oraz podobna w wyrazie przestrzeni pasażu. Dużo też jest miejsc wykończonych surową cegłą, gdzie stalową konstrukcję gmachu pokrywa brutalna przeciwogniowa wyprawa. A ściany boczne dużej sali celowo wykonano z przełamanych ceramicznych bloczków z uwidocznionymi fragmentami stalowych podpór, by zachować pamięć o historii niedokończonego przez dziesięciolecia gmachu. Natomiast elewacje niemal w całości wymieniiono na nowe, składające się z rzędów gęsto ustawionych betonowych filarek. Ich mocny, pionowy rytm tworzy rodzaj współczesnej wersji klasycznej kolumnady, jasno definiującej reprezentacyjny, miejski charakter budowli. Zamykająca plac fasada to wręcz popis współczesnej reprezentacji kulturalnego pałacu. Oto przed właściwą szklaną ścianą głównego holu i kuluarami przed salą operową zawieszono drugą, z brytów mlecznego szkła lekko odchylonych od płaszczyzny. Za nimi rozpięto sieć kabli wykorzystywanych przez olbrzymi, ledowy ekran służący do wyświetlania multimedialnych projekcji. Frontową elewację niczym architrav wieńczy szklany chodnik-galeria, dający dostęp do wypełnionych zielenią tarasów na dachach. Ta struktura fasady, aczkolwiek już bez multimedialnych instalacji, powtórzona jest jeszcze dwukrotnie na wyrastających z podstawowej bryły i cofających się uskokowo, coraz wyższych obudowach sali widowiskowej i sznurowni nad sceną główną. Każda z form przewyższa poprzednią o kolejne 10 metrów, tak że szklana galeria nad sznurownią osiąga wysokość niemal 40 metrów. Wyszukane kompozycje brył z gęstym pionowym rytmem podziałów są jednym z ulubionych motywów twórczości Bolesława Stelmacha. Czuć w nich często odwołania do uproszczonych form klasycznych lub tak charakterystycznego dla polskiej architektury „wertykalizmu” późnych lat 30.

Dzięki tej inwestycji Lublin zyskał nie tylko wielką scenę widowiskową, która jest w stanie prezentować światowe

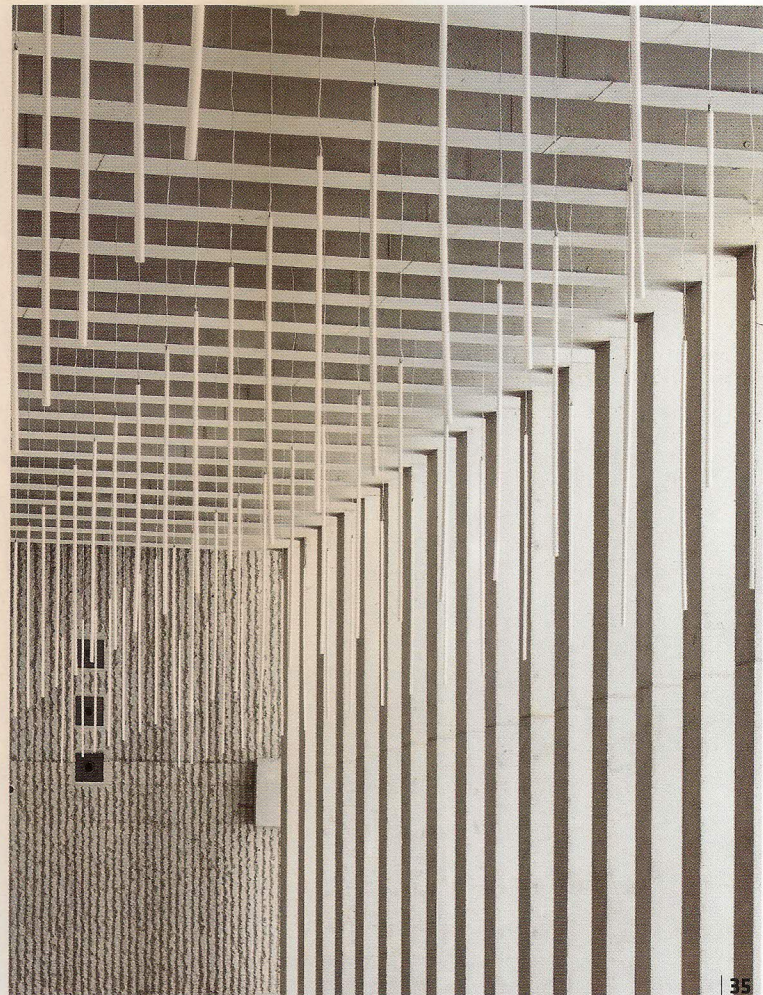


konstrukcji należało rozebrać. Zainspirowało to projektantów do stworzenia architektoniczno-budowlanego patchworku, w którym stare elementy połączone są z nowymi tak, że trudno już odróżnić, co jest częścią oryginalnego, niedokończonego gmachu, a co jedynie inspirowaną jego atmosferą kreacją. We wnętrzach wyróżniają się monumentalne biegi zawieszonych do konstrukcji schodów prowadzących do sali operowej, frontowy kuluar opleciony gęstym rzędem betonowych podpór

produkcje operowe, ale też miejsce dla wielu instytucji kultury. A także powiązaną z gmachem nową przestrzeń miejską, zaprojektowaną tak, że demokratycznie przyjmować może ona różne aktywności. Od oficjalnych wydarzeń, których tłem będzie multimedialna fasada, aż do zupełnie nieformalnych – na co dzień z ukształtowanymi pochyłościami i betonowymi meblami miejskimi z okutymi stalą krawężnikami korzystają bowiem chętnie deskorolkarze i rowerzyści.



34



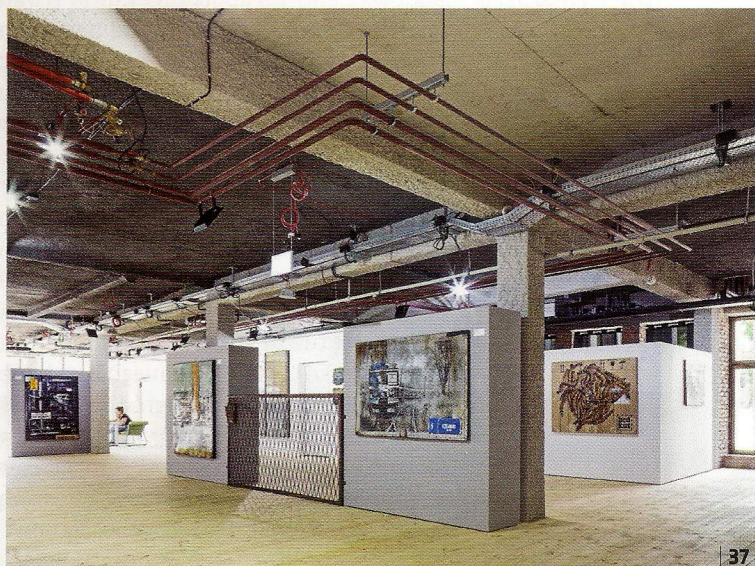
35



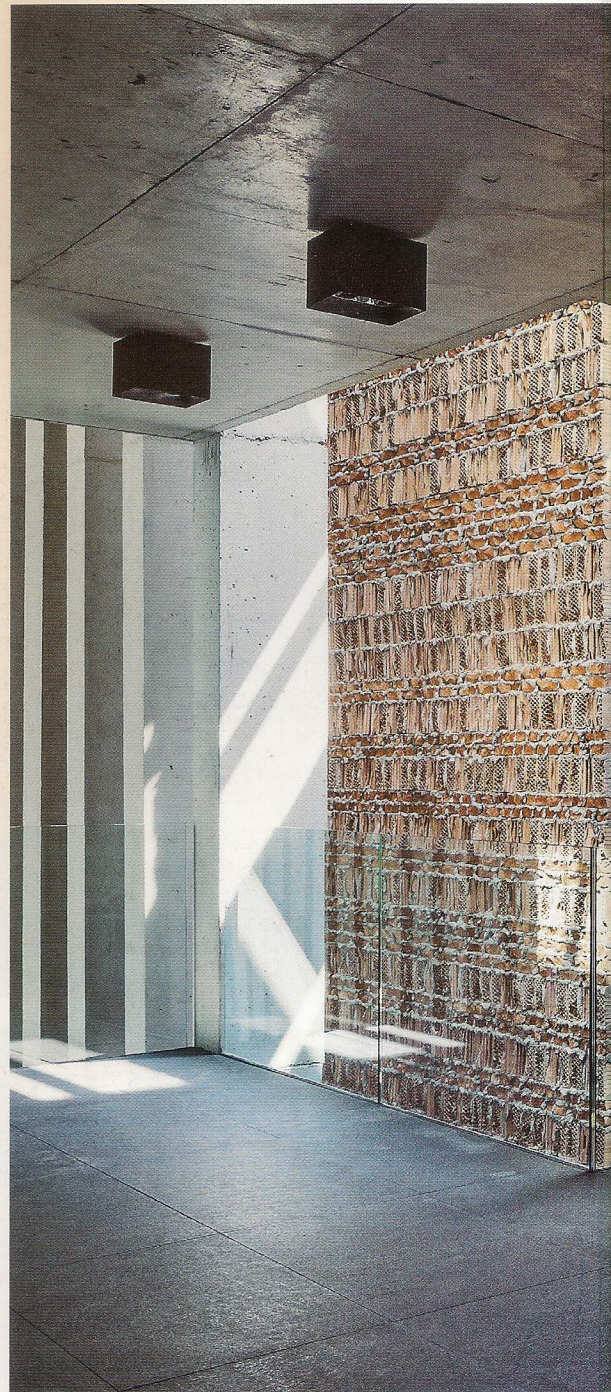
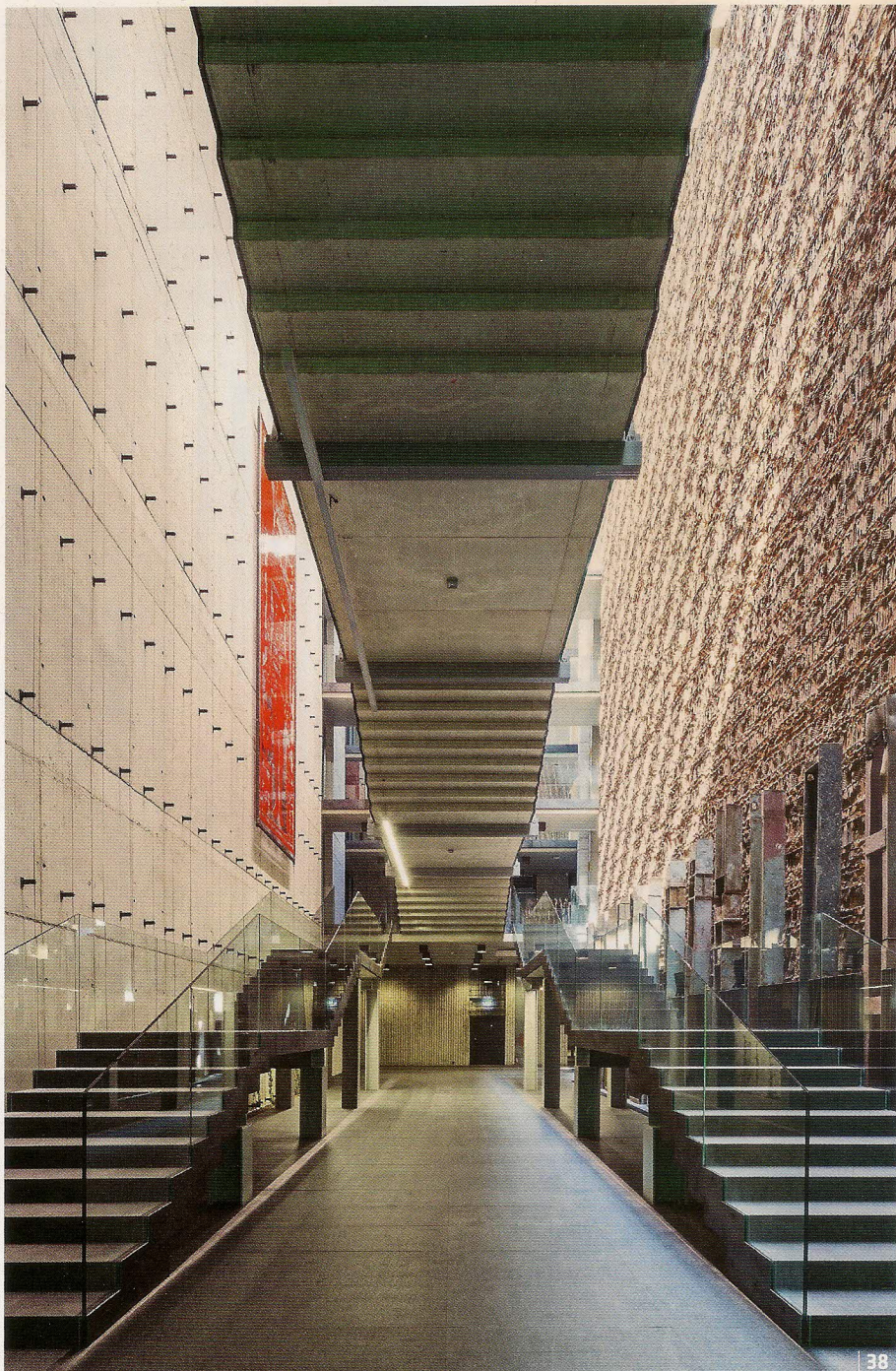
36

32 | Aleja Kultur jest komunikacyjnym kręgosłupem gmachu CSK
 33 | Betonowe ściany Alei Kultur
 34 | Regularny rytm mostków nad Aleją Kultur
 35 | Rytm elementów konstrukcyjnych foyer i betonowych faktur w miękkim świetle przenikającym przez

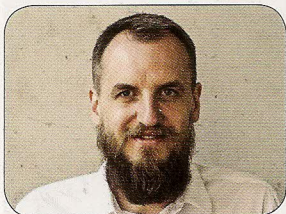
multimedialną fasadę
 36 | Widok na dawny gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR, mieszczący obecnie rektorat Uniwersytetu Medycznego w Lublinie
 37 | Wnętrze Brain Damage Gallery, jednej z wielu instytucji kultury mieszczących się w budynku CSK



37



Teatr otwarty Tomasz Michalak



Tomasz Michalak, architekt
fot. archiwum prywatne

Budowa Centrum Spotkania Kultur trwała ponad 40 lat. Jednak, gdy weźmiemy pod uwagę historię, złożoność i znaczenie elementów stanowiących jej kontekst, czas ten nie będzie wydawał się długi. Gmach zlokalizowany został przy Alejach Raclawickich, będących przedłużeniem Krakowskiego Przedmieścia, głównej ulicy Lublina. Trakt, prowadzący ze Starego Miasta w kierunku zachodnim, wytyczono już w średniowieczu. Jednak konkurencyjne kierunki rozwoju miasta, a także jego ograniczona dynamika sprawiły, że kwartałowa zabudowa lubelskiego śródmieścia kończy się tuż za skrzyżowaniem Alej z ulicą Lipową. Naprzeciwko CSK i wyłożonego kamieniem placu Teatralnego rozciąga się Ogród Saski, park w stylu angielskim założony w 1837 roku. Schowany wśród starych drzew socrealistyczny gmach dawnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, mieszczący dziś rektorat Uniwersytetu Medycznego, stanowi przeciwległą ścianę placu. Przestrzeń wzdłuż Alej Raclawickich

tworzą krótkie odcinki modernistycznej i socrealistycznej zabudowy pierzejowej i wolno stojące obiekty użyteczności publicznej. Spośród nich wyróżnia się geometryczna fasada gmachu głównego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Teren, na którym w roku 1974 rozpoczęto realizację teatru operowego i sali widowiskowej wcześniej pełnił mniej reprezentacyjne funkcje. Na niezabudowanej parceli rozbijał się cyrk, w głębi działki znajdował się odkryty basen, a nieokreślone zielone przestrzenie w pobliżu znane były jako „małpi gaj”.

Obecnie plac Teatralny przecina po przekątnej aleja z nieregularnego granitowego bruku. Przechodzi ona w ulicę Radziszewskiego i prowadzi w głąb uniwersyteckiego kampusu. Wzdłuż ulicy zlokalizowane są najbardziej charakterystyczne lubelskie budynki powstałe w XX wieku, m.in. biblioteka główna UMCS projektu Tadeusza Witkowskiego, wieżowiec rektora-tu UMCS Stanisława Fijałkowskiego czy Akademickie



38 Schody w foyer zawieszono w wypełnionej światłem przestrzeni
39 Schody prowadzące na dach budynku

Centrum Kultury Krystyny Tołłoczko-Różyskiej. Południowa fasada CSK od strony ulicy Skłodowskiej zachowała wystrój zaprojektowany przez architekta Stanisława Fijałkowskiego. Skwer z geometrycznymi ławkami daje ulicy zabudowanej modernistycznymi kamienicami brakujący oddech. Przesmyk, przebiegający wzdłuż zachodniej elewacji, poprowadzony jest równoległe do wewnętrznej Alei Kultur. Z kolei wzdłuż wschodniej fasady przebiega ulica Grottgera, której obecny wygląd to efekt kilku ostatnich lat. Zabudowę przeciwległej do CSK pierzei tworzą dwa gmachy autorstwa firmy Projekt PBPA: Lubelskie Centrum Konferencyjne i nowy Urząd Marszałkowski. Centrum Spotkania Kultur nie staje po żadnej ze stron modnego wciąż sporu: kontekst szanować czy traktować krótkim angielskim słowem. Zamiast tego buduje przestrzeń miasta, dodając tu tak potrzebny nieprzeładowany symboliką i funkcjami miejski plac. Zamyka bliskie widoki i dalekie panoramy elegancką architek-

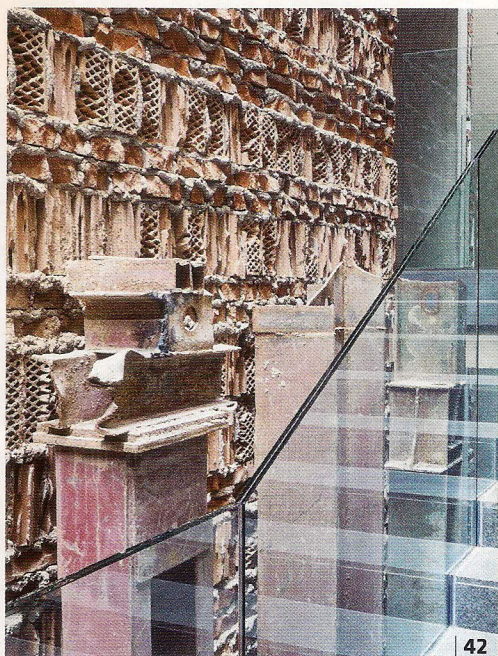
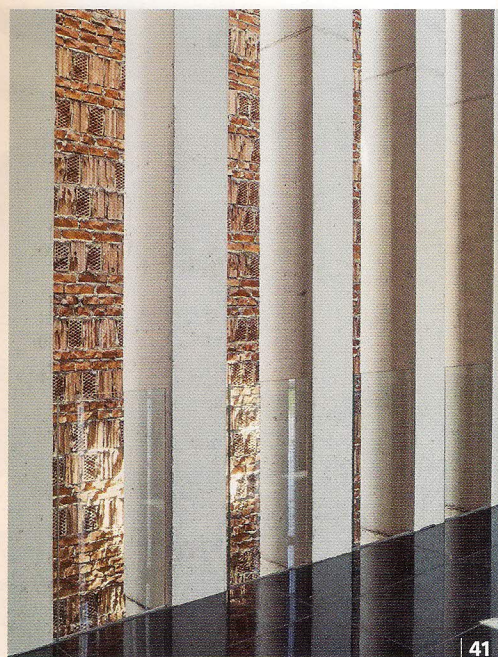
turą betonowych i szklanych elewacji, zmieniających się w zależności od kąta widzenia. Gmach, jak wyjaśnia Bolesław Stelmach, zbudowany jest na zasadzie palimpsestu. Kryje w sobie ślady i relikty pierwotnego obiektu. W tkance miasta pełni oczywistą funkcję porządkującą i organizującą. Jednak jego symboliczne znaczenie dla urbanistyki Lublina jest równie ważne jak to, które kryje się za szklaną fasadą. Położony na styku miasta historycznego i tej jego części, którą teraz uważamy za współczesną jest idealnym łącznikiem między starym i nowym. Stanowi urbanistyczne wprowadzenie do części Lublina, której przestrzeń ukształtowały inwestycje wulsiwych uczelni i dziesięciolecia rozwoju modernizmu. Bolesław Stelmach, opowiadając o projektowaniu CSK, często odwołuje się do idei formy otwartej i spuścizny Hansenów. Pozostawia teatr otwarty, a architektom tworzącym w Lublinie zdaje się przypominać, że miasto wokół wciąż pozostaje w budowie.

40 | Żelbetowe schody ze szklanymi balustradami na tle „ostaców”; pozostałości stalowych elementów konstrukcji i ściany z ceramicznych pustaków z lat 70. i 80.

41 | Słupy reprezentacyjnego foyer na tle ściany z pustaków otaczającej salę wielofunkcyjną

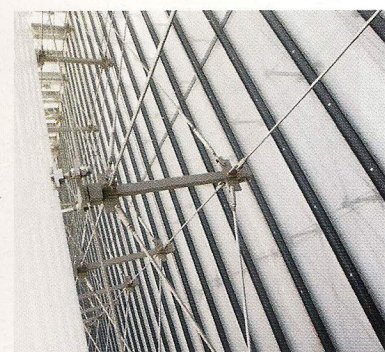
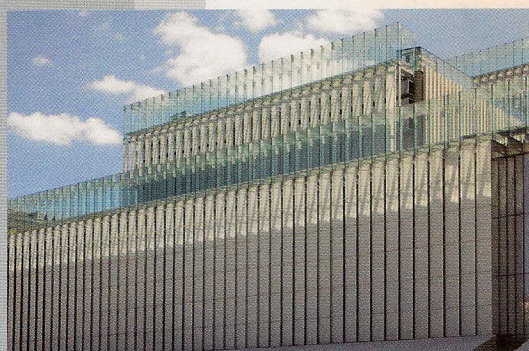
42 | Zestawienie detali jako zapis długoletniej historii budowy obiektu

43 | Powtarzalna geometria schodów, balustrad, podciągów i ciegien

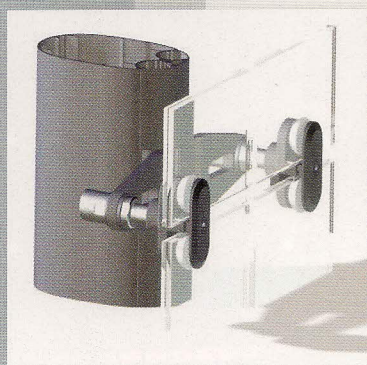


BUILDING COVERING TECHNOLOGIES

lilli
systems

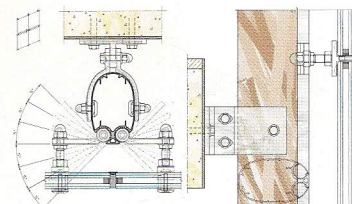


Centrum Spotkania Kultur w Lublinie



FASADY CAŁOSZKLANE MOCOWANE PUNKTOWO SJS-ASP by LILLI SYSTEMS

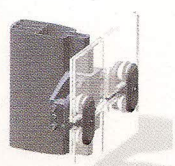
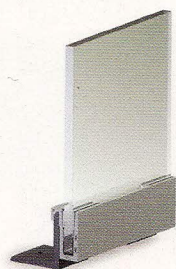
- Jedyny opatentowany system na świecie ze sferycznymi przegubami bez otworowania szkła
- Umożliwia realizację fasad, zadaszeń oraz świetlików
- Odpowiedni dla każdego rodzaju konstrukcji wsporczej (stalowej, ciężkowej, żeber szklanych)
- Łatwy i szybki montaż
- Regulacja we wszystkich płaszczyznach



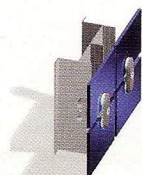
INNE PRODUKTY

BALUSTRADY SZKLANE

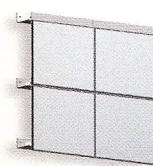
- Systemowe rozwiązanie
- Nie wymaga otworowania ani wklejania szkła
- Certyfikowane na obciążenia liniowe od 1 do 3 kNxm
- Odpowiednie dla szklenia 6+6, 8+8, 10+10, 12+12
- Mocowanie boczne lub z posadowieniem na stropie
- Możliwość ukrycia profilu w posadzce



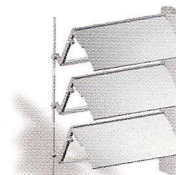
FASADA TYPU
DOUBLE SKIN



FASADA
WENTYLOWANA



FASADA
WENTYLOWANA Z
OKŁADZINĄ Z
CIENKIEJ CERAMIKI



ŻALUZJE I ŁAMACZE
ŚWIATŁA



BALUSTRADY
ALUMINIOWO-SZKLANE



Zona industriale, 100
06030 Giano dell'Umbria
Perugia_Italy
Phone +39 0742 99000
Fax +39 0742 99793
info@lillisystems.com

www.lillisystems.com

SALA **OPEROWA** MOŻE POMIEŚCIĆ **1000 WIDZÓW**.
JEJ **SCENA**, Z DWIEMA KIESZENIAMI SCENICZNYMI
O POWIERZCHNI OK. 900 M², JEST **DRUGĄ** CO DO
WIELKOŚCI W POLSCE I **EUROPIE** – PO OPERZE
NARODOWEJ W WARSZAWIE



44, 45 | Panele akustyczne nad widownią sali operowej mają regulowaną wysokość, a ściany, dzięki rozwijającym ekranom, zmienny współczynnik pochłaniania dźwięku
46 | Minimalistyczne detale widowni





47

The Center for the Meeting of Cultures in Lublin

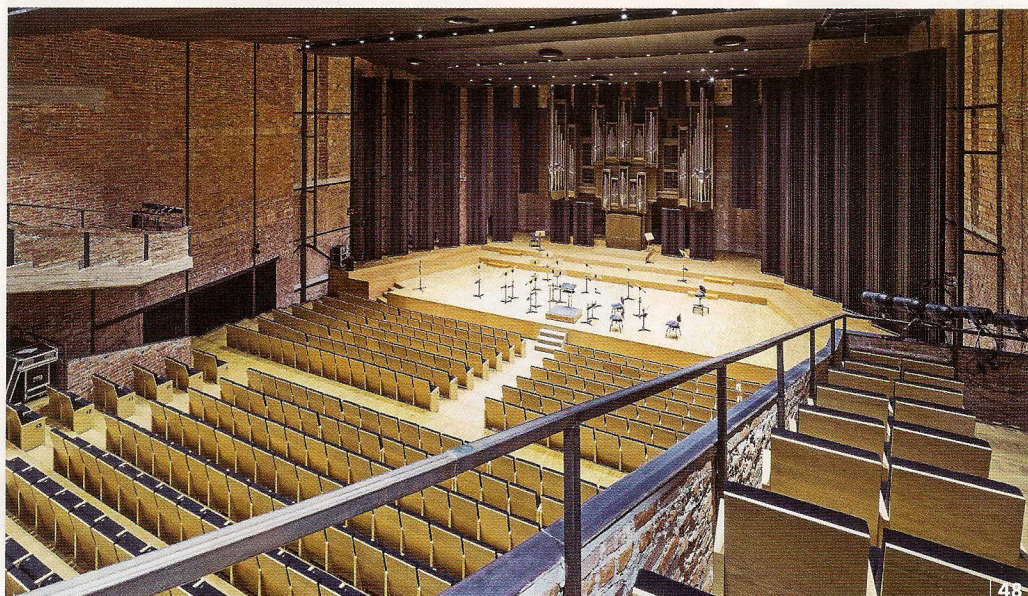
Lublin has always been at the crossroads of various cultural influences, and the Center, located in its central part, between the Old Town and campuses of three universities, will finally provide ample space for various events. The history of the building goes back to the 1960s. Construction

began in the mid-1970s, but it lagged for lack of funds, and the next decade's crisis finally put an end to any works. The southern part of the giant building was partly adapted for the opera, and later for the Music Theater in the 1990s, but the rest remained in an unfinished and increasingly deplorable state. It was only in 2007 that the

city authorities decided to have it redeveloped for a cultural center. The competition was won by the local practice of Bolesław Stelmach, who proposed to use the existing construction as much as possible; brick from the demolished fragments was used to face newly built walls, thus symbolically referring to the building's history. Only

one original façade was preserved; three others were faced with concrete pilasters and glass, and provided with multimedia installations. Green terraces on roofs are generally accessible, as well as a central passage, called the Avenue of Cultures. The new building organizes a large fragment of the city owing to its frontal Theater Square.

47 | Surowe ceglane ściany sali filharmonii mieszczącej się w starej części budynku
48 | Widok z balkonu sali filharmonii
49 | Chropowate i nieregularne wykończenie ścian kontrastuje z miękkimi, tapicerowanymi fotelami widowni

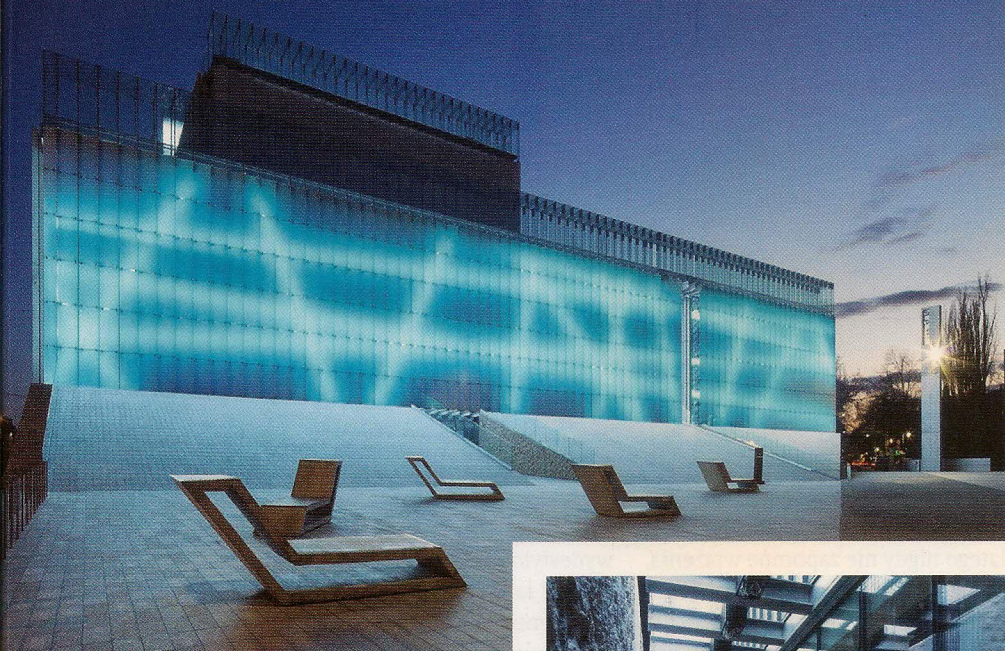


48



49

SZKŁO NA MIARĘ XXI WIEKU W CENTRUM SPOTKANIA KULTUR



Centrum Spotkania Kultur w Lublinie to imponująca i stworzona z rozmachem realizacja, która ma stanowić centrum życia kulturalnego regionu. W wymagającym projekcie autorstwa uznanego architekta, Bolesława Stelmacha, wykorzystano nowoczesne rozwiązania architektoniczne. Szkło Saint-Gobain w połączeniu z industrialną aranżacją CSK stworzyło niezwykle budynek, stanowiący esencję współczesnej architektury.

Prace nad nowym obliczem lubelskiego Centrum Spotkania Kultur trwały trzy lata, a uroczyste zakończenie budowy nastąpiło w listopadzie 2015 roku. Wznowioną w 2012 roku realizację potraktowano z należytą uwagą i uznano za priorytetową inwestycję kulturalną regionu. W przeszklonych wnętrzach Centrum Spotkania Kultur swoje miejsce znajdzie kino studyjne, organizacje pozarządowe oraz różnorodne środowiska artystyczne. Ta kulturotwórcza przestrzeń stanie się również miejscem spędzania wolnego czasu. Kawiarnia oraz czytelnia umieszczona na oszklonym dachu pokrytym roślinnością z pewnością przyciągnie Lublinian.

- Koncepcja budynku mówiła o trzech warstwach różnych czasów powstania i funkcjonowania: kurhany Gutenberga na placu przed wejściem odnoszą się do przeszłości, multimedialne elewacje symbolizują teraźniejszość, a wiszące ogrody na dachach zwiastują przyszłość architektury. Szkło wykorzystane w CSK pełni ważną rolę ambientu - środowiska pozwalającego na swobodne przenikanie światła słonecznego do wnętrza budynku oraz jego emisję dzięki gigantycznym szklanym ekranom

- mówi **Bolesław Stelmach**, Współwłaściciel Biura Architektonicznego „Stelmach i Partnerzy”.



SZKŁO JAKO TAFLA GRZEWCZA

Wybór szkła, spełniającego niezbędne wymogi architektoniczne i konstrukcyjne, stanowiło prawdziwe wyzwanie. Ostatecznie na świetlik o powierzchni 200 metrów kwadratowych wybrano innowacyjne szkło EGLAS o budowie SGG SECURIT PLANILUX 10mm/16mm/STADIP SECURIT 66.4 EGLAS ULTRA N II. Dzięki swojej doskonałej przejrzystości i mniejszej chłonności, szkło oferuje więcej swobody architektonicznej przy wymagających projektach. Zapewnia większą przepuszczalność światła, dzięki czemu pozwala tworzyć jaśniejsze wnętrza.

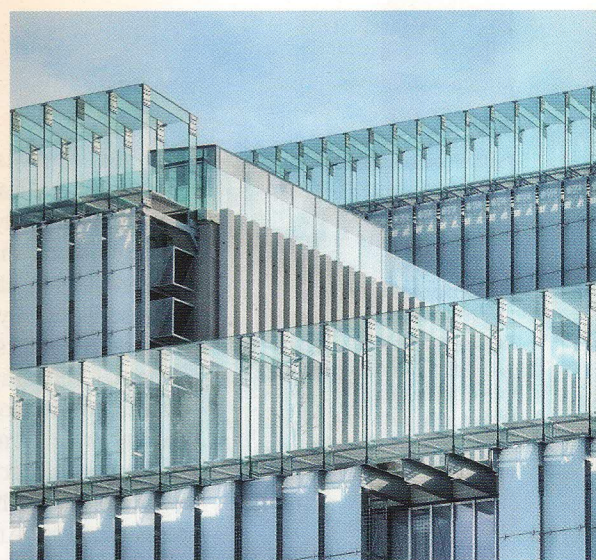
- Dzięki technologii EGLAS, po podłączeniu szkła do zasilania, pokrywająca powierzchnię niskoemisyjna powłoka z tlenków metali, przetwarza energię elektryczną w ciepło. Rozwiązanie to pozwala na zwiększenie atrakcyjności wnętrza oraz zapewnia komfort cieplny. Ponadto, niezależnie od warunków atmosferycznych szkło gwarantuje przejrzysty widok. Może służyć także jako tafla grzewcza, pomocna przy roztopianiu śniegu na przeszklonych dachowych

- mówi **Adam Książkowski**, Regionalny Kierownik ds. Projektów GLASSOLUTIONS Saint-Gobain.

Odporne na promienie UV szkło zapewnia także maksymalne bezpieczeństwo. Dzięki temu może być wykorzystywane w konstrukcjach na ramie stalowej, aluminiowej, a także montowane w pozycji pionowej, poziomej lub ukośnej. Złożoność realizacji Centrum wymagała materiałów najwyższej jakości.

- Projekt CSK wyróżnia nowatorskie podejście do tradycyjnych materiałów budowlanych, jakimi są: żelbet, szkło, aluminium i stal. Architektoniczna wizja wiązała się z nowymi wyzwaniami, którym musieliśmy sprostać jako wykonawca konstrukcji. W CSK zrealizowaliśmy między innymi tunele klejone do szklanych żeber, szklane budki wyjść na dach, 10-metrowe przęsta słupów wykonywane bez podparcia czy przestrzenne konstrukcje ciągnowe o długości ponad 80 metrów przeszklone szkłem z sitodrukiem. To był niezwykle wymagający projekt

- dodaje **Grzegorz Kmiecik**, Prezes Buma Factory.



OKAZAŁA I EFEKTOWNA STRUKTURA FASAD

Trudnym, ale wzorowo zdany egzaminem dla szkła było także sprostanie wymaganiom stworzenia niepowtarzalnej tekstury szklanych fasad - szorstkiej, łuskowatej, organicznej powierzchni. Konstrukcja na bazie szkła SGG STADIP SECURIT DIAMANT i SGG SATINOVO 66.4 Z SERALITEM powstała według wzoru zaprojektowanego przez Bolesława Stelmacha. Ekstra białe szkło SGG DIAMANT, dzięki bardzo niskiej zawartości tlenu żelaza, zapewnia wysoką przepuszczalność światła, a połączenie SGG DIAMANT ze szkłem SGG SATINOVO pozwoliło na uzyskanie niepowtarzalnego efektu. Wykorzystane w konstrukcji szkło charakteryzuje idealnie jednolita, matowa powierzchnia, która zapewnia optymalne doświetlenie przy zapewnieniu pełnej prywatności.

Mimo swoich rozmiarów, imponujący budynek nie zdominował otaczającej go przestrzeni, a idealnie wkomponował się w towarzyszące mu kamienie na Alejach Racławickich. Jednocześnie w sześciu salach CSK może przebywać ponad 2 500 osób, w tym 1000 w sali operowej o najnowocześniejszej mechanice scenicznej w Polsce i jednej z najbardziej rozbudowanych w Europie. W Centrum znajduje się także sala kameralna dla 200 osób, sala kinowa dla 170 widzów oraz sala baletowa.